

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o. 81.

11. lipca 1840.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Ameryka. — Hiszpanija: Balmaseda w ucieczce. — Anglija: Rozprawy parlamentu. (O zażaleniach Wysp Jońskich.) — Holandya. — Belgija. — Królestwo Obojęd Sycylii. — Niemcy. — Prussy: Rozporządzenie dotyczące się papierów zagranicznych. — Królestwo Polskie. — Rosyja. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Londyn. — Ryga.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

JCMość najwyższem postanowieniem z dnia 20. czerwca r. b. raczył galicyjskiego sekretarza gubernijalnego, Maurycego barona Salę, mianować najlaskawiej pierwszym prezydyjalnym i nadwornym sekretarzem w kancelaryi prezydyjalnej JMości najdosłojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda, cywilnego i wojskowego Gubernatora jeneralnego Galicyi.

JCMość najwyższem pismem gabinetowem z dnia 25. czerwca r. b., radcę rządowego i drugiego protokulistę przy konferencyi Państwa, Franciszka Duszek, mianował najlaskawiej rzeczywistym radcą nadwornym, z pozostawieniem go w jego dotychczasowej służbie.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Pisma angielskie donoszą z Montewideo pod dniem 18. kwietnia: »Blokada jest ciągle ostro utrzymywana. Admirał francuzki gubernatorowi w Buenos-Ayres, Rozasowi, uczynił propozycyję, że wstrzyma blokadę aż do zawarcia układów, jeżeli Rozas zezwoli Francuzom na te same prawa, jakich Anglicy i Amerykanie używają; Rozas jednakże odrzucił to przedłożenie. Jeneral buenos-ayreński Oribe, pobity w Uruguaju, wszedł był ze szczątkami wojska swojego do prowincyi Entre-Rios. Tam poniósł powtórna klęskę przez wojsko uruguajskie pod wodzą Lavallana.«

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 27go czerwca zawiera następującą depeszę telegraficzną z Bajonny, pod dniem

poprzednim: »Jeneral dowodzący 20tą dywizyją wojskową do ministra wojny. Balmaseda pobity, uciekający przed jenerałami Ribero i Concha, nie znajdując nigdzie stronników, zmuszonym będzie zapewne do Francyi się schronić.«

Według listów z Madrytu, rocznica ogłoszenia konstytucyi obchodzoną być miała w stolicy powszechnem oświetleniem. Izba prokuratorów nie odbywała w dniu tym żadnego posiedzenia. — Urząd miejski (Ayuntamiento) Madrytu, którego nieprzyjazny sposób myślenia przeciw systemowi teraźniejszego rządu jest znany, wydał z powodu powyższej rocznicy odczwę do mieszkańców, w której między innemi, co następuje, wyraża: »Urząd Ayuntamiento jest przekonany, że przychylność Wasza do konstytucyi z roku 1837 tém ognistszą będzie, im więcej na nią powstają za to właśnie, że jest wyrazem woli ludu, co dzieje się z wielką szkodą wolności i korony, która chcąc nietykalną pozostać, postanowienia paktu zasadniczego szanować powinna. Mieszkańcy Madrytu! Przekonacie się, że w tak krytycznych okolicznościach, najgodniejszy sposób obchodzenia tego uroczystego przez ustawę za festyn narodowy uświęconego dnia, nie na tém li zasadzać się powinien, ażebyście Wasz zapal zwyczajnemi oznakami radości wyrażali, lecz należy Wam oprócz tego na ołtarzu ojczyzny ponowić przysięgę, że chcecie przelać ostatnią kroplę krwi Waszej w obronę nigdy niezadawnionych, konstytucyją z r. 1837 uświęconych praw, przeciw machinacyjom krajowym i zagranicznym i przeciw wszelkim dowolnym aktom tyranii.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej d. 22. czerwca w bilu o pomaganiu wychodztwu do osad wy-

kreślono na wniosek dra. Lushington wszystkie klauzule, których zamiarem było przesiedlenie indyjskich (*Hill Culis*) rolników, na wschodnio-afrykańską wyspę St. Maurycego. Postanowienie to 158 głosami przeciw 49 przyjęto, poczem trzecie odczytanie bilu nastąpiło. Do bilu o płacy sędziego admiralicy przyjęto niezwłocznie postanowienie, że urzędnik ten w parlamencie zasiadać nie może, gdyż sądownicze zatrudnienia jego na témby cierpiały. Dr. Stephens Lushington, jeden z najznakomitszych prawników Anglii, obecnie urząd ten piastujący, ujrzy się przeto zmuszonym lub wystąpić z parlamentu, lub urząd złożyć. W końcu p. Labouchere, prezydent biura handlowego, zaprojektował trzecie odczytanie bilu o wprowadzaniu mąki do Irlandyi. Podług bilu tego miała być mąka amerykańska przypuszczaną do Irlandyi pod temi samymi jak do Anglii warunkami. Bil ten zbijany jako szkodliwy dla mielników i ziemskich gospodarzy Irlandyi, 90 głosami przeciw 97 odrzucono. — Na posiedzeniu dnia 23go p. Kelly otrzymał pozwolenie wniesienia bilu o zniesieniu kary śmierci za wszystkie występki, wyjąwszy mordu i zdrady Stanu.

W końcu posiedzenia iz by niższej dnia 23. czerwca zaprojektował lord Fitzroy, by postanowiono komisję dla zdania sprawy z zażaleń, wytoczonych na Wyspach Jońskich przeciw rządowi tamtejszemu. Lord John Russell sprzeciwił się temu wnioskowi, ponieważ (zdaniem jego) stan rzeczy na Wyspach Jońskich bynajmniej teraz nowych urzędzeń nie wymaga, do których uporządkowania komisya właśnie nie byłaby stosownym środkiem. Mniema on, że lordowi nad-komisarzowi na Wyspach Jońskich powinna być w razie potrzeby nadana znaczna dowolna władza, gdyż ludność Wysp tych nie jest jeszcze bynajmniej dojrzałą do konstytucyi, a mianowicie młodszą jeneracyją ludu powinna być pierwój dostatecznie ukształconą, jeżeli z przyzwolenia nieograniczonej konstytucyi reprezentacyjnej spodziewać się chcemy dobrego także zarządu sprawami publicznymi. Nie należy w obecnej chwili zapominac mianowicie o owém rozgałęzieniu, jakiego odkryte niedawno sprzysiężenie przeciw monarchii greckiej doznało na Wyspach Jońskich. Pan Hume mniemał wprawdzie, że w takich okolicznościach byłoby zaiste lepiej, gdyby mieszkańcom Wysp Jońskich wprost oświadczone, że nie należy im spodziewać się uzyskania wolnych instytucyj; atoli Sir Robert Peel wyraził się stanowczo przeciw wnioskowi lorda Fitzroy, który przeto ujrzał się spowodowanym cofnąć takowy, lubo w replice swojej na to jeszcze zwrócił uwagę,

w jakich środków dowolności dopuszcza się już teraz lord nadkomisarz Wysp Jońskich, Sir Howard Douglas, który między innymi dał politycy nieograniczoną władzę chłosty cielesnej i nie pozwala wprowadzać na Wyspy książek lub pism czasowych, jeżeli takowe pierwój cenzury nie przeszły.

Za wnioskiem przeciw ustawom zbożowym, podanym przez hrabię Fitzwilliam w izbie lordów, głosował książę Leinster, jedyny książę Irlandyi, lubo ma 74,000 morgów pola; podobnie znaczne ziemskie posiadłości ma także hrabia Fitzwilliam.

Dla prowincyi irlandzkiej Ulster zawiązało się niezawisłe od znanego (*Repeal*) związku O'Connell, pod przewodnią hrabi Charlemon i p. Gosforda, konstytucyjne stowarzyszenie, którego zamiarem jest porównanie Irlandyi z Angliją pod względem wszelkich praw i swobód, a przeto najściślejsze ile możności zjednoczenie obu tych krajów.

Hrabia Survilliers (Józef Bonaparte) wprawdzie jest jeszcze bardzo słaby, ale już wyszedł z niebezpieczeństwa życia.

Courvoisier odprowadzony d. 20. czerwca do izdebki w więzieniu, przeznaczonój dla skazanych na śmierć zbrodniarzy, był bardzo pozawany i milczący i chciał udusić się chustką, którą pchał sobie do gardła, czemu jednak przeszkodził jeden z obecnych urzędników policyi. Nadzorcy więzienia w Newgate odkrył dnia 22go nowe obszerniejsze wyznaczenie swęj zbrodni, podług którego był zupełnie ubranym, gdy mord wykonał i tylko rękawy u surduta zakasał. Mordowany lord, był wyjąwszy małe poruszenie prawą ręką, był w ciągu popelnianej zbrodni bez ruchu; Courvoisier zatknął chustkę w ranę dia przeszkodzenia wybuchowi krwi, chodził potem do kuchni dla oczyszczenia noża, z-kład, nie wracając już więć do trupa, udał się do swęj sypialni, gdzie w sukniach na łożę się rzucił. Ma być, jak donieśliśmy, tracony dnia 6. lipca.

Francyja.

Ród uchwała z d. 25go czerwca mianował Jks. Rossat, proboszcza przy kościele St. Jans w Lugdunie, biskupem w Gap. w miejsce Jks. Delacroix d'Azolette, którego na archidiecezję biskupstwo w Auch posuniono.

Izba parów na posiedzeniu d. 26go czerwca przyjęła wniosek do ustawy o przedłużeniu przywileju banku Francyi, 111 głosami przeciw 19, a następnie ustawę o kulturze 107 przeciw 14 głosom.

D. 26go czerwca rozeszła się w Paryżu wieść, że marszałek Valée poległ w jednej z poty.

czek z Arabami; podług drugich zaś miał się dostać w niewolę. Ministrowie zapytani o to wsłali izby parów oświadczyli, że rząd do dnia 26go godziny trzeciej po południu, nie otrzymał o tém żadnej wiadomości.

Journal des Debats wspomina o ubliżeniu, jakiego izba parów doznaje przez to, że posiedzenia izby deputowanych za wczesno się zamykają. Powołał mniema rzeczono pismo, umykali się ten zwyczaj, że wnioski do ustaw dopiero w końcu co rocznych posiedzeń izbie parów przedkładanemi będą, by za jednym razem na nie głosowała. Nie naruszają wprawdzie jej przywilejów, ale proszą ją grzecznie, by z nich żadnego nie czyniła użytku. Tak rzeczy kierują, by izba parów praw swoich bynajmniej zastosować nie mogła. »Tę postępując drogą (dodaje wspomniany dziennik) wszechwładztwo izby deputowanych ustalić się musi, równowaga postanowionych przez konstytucyję władz zostanie zniesiona, królestwo i powaga parów stanie się niepotrzebną sprzężną, a rząd parlamentarny obwieści nam w końcu swoje ostatnie słowo: Rzeczpospolitą!»

Dziennik *la Presse*, który przed kilku dniami donosił, że p. Guizot zagroził dymisją, jeżeli p. Odilon-Barrot do ministeryjum wejdzie, teraz twierdzi znowu, że także książę Broglie oświadczył się wyraźnie przeciw wstąpieniu do gabinetu tego naczelnika dynastycznej lewej strony.

Minister spraw wewnętrznych, prefekt departamentu Sekwany, dyrektor policyi, wielu artystów i t. p. zgromadza się codziennie prawie, dla ułożenia programu na zbliżające się uroczystości lipcowe, w których ta razą odbędzie się między innymi poświęcenie kolumny lipcowej i złożenie pod nią poległych bohaterów lipca.

Słychać że wkrótce wyjdzie ma pisemko wicehrabiego de Chatoubrion, pod tytułem: »Popioły Napoleona.»

Festyn czwartego stulecia wynalezienia przez Gutenberga sztuki drukarskiej r. 1440, obchodzone d. 24go czerwca r. b. z wielką uroczystością w wielu najznacniejszych miastach Niemiec, mianowicie w Moguncyi, Lipsku, Frankforcie i Strazburgu (we Francyi). Dla szczupłości miejsca wyjmujemy opis z tego ostatniego miasta, czerpiany z tamtejszego dziennika *Alzasanin*: »Dzień ten rozpoczęto religijnymi obrzędami. Rzymskokatolicki i protestancki kościół obchodził uroczystość sztuki drukarskiej. Po religijnych obrzędach orszak zgromadził się w salach i na dziedzińcu burmistrzostwa (*Mairie*), gdzie drobnym deszczem był niejaki czas wstrzymany. Orszak ten składał się

z władz wszelkiej godności i stopnia, pośród nich szli pp. Dupin i Blanqui z instytutu, dalej postępowały deputacje ze wszystkich znacznych miast Alzacy, deputacje towarzystwa literatów, handlu księgarskiego, drukarzy i odlewaczy czcionek z Paryża, Lugdunu i Alzacy, do których przyłączyły się wszystkie nasze fakultety, nasza młodzież szkolna, mnóstwo cudzoziemców ze wszystkich krajów. Polscy emigranci, wreszcie Brazylijanie, których zielona chorągiew w ciągu całej uroczystości wszystkich orządków na siebie, a którzy zdawali się przybyć, dla reprezentowania nowego świata i jego nadziei. O godzinie pierwszej zajaśniało słońce w zupełnej świetności i orszak w pochód ruszył: naprzód starożytna chorągiew miasta, chorągiew P. Maryi, za którą niosły deputacje mnóstwo chorągwi barw różnych. Przybywszy na plac, mający odtać mieć nazwę *Gutenberga*, na którym wokoło kwiatami i draperjami przywiewały, a wokoło okna i altany rozmaite przedstawiały ozdobione okna i altany rozmaite przedstawiały ramy, z pośród których nasze piękne Alzasanki wyglądały, każdy około pomnika miejsce zajmował, P. *Lichtenberger*, adwokat, burmistrz Strazburga i p. *Silbermann*, drukarz, przeszli następnie na mównicę, dla wystawienia i oddania czci wynalazcy sztuki drukarskiej. Zastłona spadła, głośny i długo trwający okrzyk radości zagrzmiął w powietrzu i *Gutenberg* oczom wszystkich wspaniale się ukazał. Posąg, utworzonym, melancholijnej, głęboko zamysłonym surowcem, maluje się uniesienie Michała Anioła. Prawie zatrzyma widok stareca, który w przyszłości czyta. W ciągu mowy wysadzono i oddano niemiecki i francuzki tekst kantaty, a gisernia odłala czcionki, które po między obecnych rozdano. Po mowie odspiewano chorem wydrukowaną właśnie kantatę, i muzyka wojskowa w różnych przerwach słyszeć się dawała. O godzinie drugiej skończyła się uroczystość.»

Dnia 21go czerwca około godziny siódmej wieczorem, powstała nad Strazburgiem tak wielka, z gradem połączona burza, jakiej oddawna tamtejsi mieszkańcy nie pamiętają. Grad pojedynczy dochodził ponajwiększej części wielkości włoskiego orzecha lub gołębiego jaja, a gdzie niegdzie nawet większy widziano. Ponieważ burza ta zerwała się z południowo-zachodniej strony, powybijała więc wkrótkim czasie mnóstwo szyb u okien, które ku tej stronie są zwrócone i uszkodziła niemało dachów; spadający duży grad spłoszył po wielu ulicach konie; pozabijał wróble, gołębie, a nakoniec nawet kilka osób potłukł i pokalęczył. Strata po-

wybijanych szyb w Strazburgu od trzydziestu do czterdziestu tysięcy franków dochodzi.

Pp. Gaimard (prezydent), Lauvergne i Giroix, członkowie komisji do zbadania krain północnych, przybyli z Kopenhagi do Hawru, zwidziwszy Faroer, północne wybrzeża Szpicbergów, Przylądek północny, Laponiję, Finlandyję, Rossyję, Polskę, Kraków, Morawy, Czechy, Saxoniję, Prussy i Daniję.

Moniteur Algérien z d. 17go lipca zawiera rozkaz dzienny, w którym komendant prowincyi algierskiej, jenerał Corbin, urzędownie donosi ludności o wzięciu Miliana przez marszałka Valéed. 8go czerwca. Wiadomości te są znane, przytaczamy z nich to tylko, że Miliana jeszcze się paliła, gdy armija francuzka doń weszła; że marszałek kazał natychmiast postawić ją w obronnym stancie i zaprowiantować na dni sześćdziesiąt dla załogi mającej tamże pozostać; poczem w dolinie Szelifu kazał wojsku francuzkiemu spalić zboże Arabów i zniszczyć ich pomieszkania na więcej niżli 10-milowej przestrzeni. Przy wąwozach Muzai, które Arabowie osadzić chcieli, wszczęła się d. 15go na nowo zacięta walka. Armija w okolicy tej jeszcze się dni kilka zatrzyma, dla zaopatrzenia żywnością do listopada oba miasta, Medeah i i Milianę. W zamiarze tym odeszła dywizya do Muzai i Blidah, dla przeprowadzenia tam rannych a przystawienia z Blidah żywności, której tam wszelkiego rodzaju podostatkami. — Okolice Algieru są zawsze jeszcze napadami arabskimi niepokojone, które ująć umieją bacności kolumn ruchomych, patrolów i żandarmeryi. Od dni kilku widać wiele ognia na płaszczynie i w Massylie, jest to siano, które Arabowie palą kolonistom, skoro ci je tylko zwiozą; nawet żołnierzom palą paszę dla koni.

O Milijanę donoszą pisma francuzkie, iż to jest Manijana w dawniej geografii. Okolice jej okryte są gruzami starodawnych budowli, a samo miasto liczy jeszcze dotychczas wiele zabytków staro-rzymskiego sposobu budowania. Milijana jeszcze po dziś dzień równie jak za czasów rzymskich przez położenie swoje jest ważnym miejscem, stanowi bowiem klucz do głębi kraju, i jest, że tak rzekę, wstępem w bogate płaszczyny i żyzne doliny, które pomiędzy Chelifem a Mazafranem się rozciągają; jest ona oraz kulminacyjnym punktem pasma gór, które płaszczynę Metydii grzbietem swym zasłaniają. Z dziejów rzymskich wiadomo, że w tej okolicy zginął jeden z synów Pompejusza.

Holandya.

Dnia 15. czerwca minister spraw wewnętrz-

nych, na rozkaz Króla, zamknął mową na zjednoczonym posiedzeniu obudwu izb, zwyczajne zgromadzenie Stanów Jeneralnych.

Z Amszterdamu pod dniem 19. czerwca donoszą: »Za dni kilka spodziewamy się tu przybycia parowego statku *Archimedes*, który zamiast zwyczajnych kół czerpakowych, śrubą Archimedesą się popędza. Okręt ten obejmujący 240 beczek czyli przeszło 90,000 garncy ciężaru, ma machinę o sile 30 koni, którą temi dniami w około angielskiego wybrzeża stęrował, i wszędzie przez nadzwyczajną i ozdobną powierchowność swoją nie tylko zadziwiał, ale nawet uwagę znawców na siebie zwracał. Jest on w ten sposób urządzony, iż w tyle okrętu umieszczone koło śrubowe, zawsze pod wodą działa tak, iż siła jego bynajmniej się nie zmniejsza; koło to jest przez to także zabezpieczone od uszkodzenia z zewnątrz, podczas gdy zwyczajne koła czerpakowe już pierwszym nieprzyjacielskim wystrzałem uniezdadnione być mogą. Okręt ten, gdy płynie, nie sprawia większego ruchu w wodzie niż zwyczajny statek żaglowy i z tej okoliczności, połączonej z wielu innymi korzyściami, jakie ten wynalazek nastręcza, spodziewać się można, iż zastosowanie śruby Archimedesy ważne ulepszenie w żegludze statków parowemi do skutku przyprowadzi. Kapitan Choppie, któremu rząd angielski rozpoznanie tego wynalazku polecił, upewnia, że największy okręt linijowy tą śrubą zaopatrzony, każdemu mimo najsilniejszego wiatru przeciwnego, każdego czasu w szyk bojowy ustawić będzie można. Mówią także, iż p. Smith, który najpierwszy wpadł na myśl użycia na ten sposób śruby Archimedesy, znajduje się na pokładzie obnadmienionego statku i dawać ma wszelkie objaśnienia, jakich tylko w tej mierze od niego zażądataj.»

Belgija.

W dzienniku *Independant* czytamy: »Mówią, że p. John Cockerill zapisał testamentem żonę swoją majątek. Żalowana powszechnie śmierć męża tego przyspieszy sprzedaż Seraingu i innych jego zakładów przemysłowych, potrzebna do zaspokojenia licznych jego wierzycieli. Sądzą, że gdy licytacyja przyzwoitym sposobem i szczęśliwie się odbędzie, pozostanie spadkobierczyni, po spłaceniu wszystkich wierzycieli, jeszcze jeden do dwóch milionów franków.

Rząd zezwolił na pomnik dla Rubensa 10,000 franków.

Królestwo Obojęd Sycylii.

Piszą z Neapolu pod dniem d. 26. czerwca, że na tamtejszej kolei żelaznej do Castela More

zdarzył się ten okropny przypadek, iż składające konwoj powozy zesliznąwszy się z toru powyracały się, przyczem dwadzieścia wyższego stanu osób utraciło życie, a wiele na kalectwo przyszło. Cały Neapol przerażony jest tym wypadkiem.

Niemcy.

Sejm Królestwa Saskiego zamknął Król Jmé mówą z tronu d. 22. czerwca.

Z Lipska donosi Gazeta tamtejsza pod d. 25. czerwca: »Arcyksiążę Albert wracając z Berlina przybył tu dnia wczorajszego. JCMość przybywał się z balkonu ratusza w rynku obchodowi uroczystemu czwartego jubileuszu wynalezienia sztuki drukarskiej. Dziś przed południem przyjmował JCMość deputacyję uniwersytetu. Ponieważ Arcyksiążę miał zamiar zwizdzieć jeszcze niektóre instytutu Lipska i sławne bojowisko, a przytém chciał po południu odjechać, nie mógł przeto być obecnym na urządzonych przez komitet i uniwersytet uroczystościach i wystawach, na giełdzie księgarskiej i przy akcie w *Auli akademickiej*»

Prussy.

— Z Berlina dnia 24. czerwca. —

Nr. 11. Zbioru praw zawiera następujące rozporządzenie:

1. Rozporządzenie, dotyczące się handlu papierami zagranicznymi.

»My Fryderyk Wilhelm, z Bożej łaski Król pruski i t. d. zastrzegliśmy sobie przy wydaniu rozporządzenia z dnia 19. stycznia 1836, dotyczącego się handlu hiszpańskimi albo innemi obligami długu krajowego lub miejskiego, na każdego właściciela wystawionymi papierami, dalsze rozporządzenia, dla zapobieżenia szkodliwym nadużyciom, jakie z handlu papierami tego rodzaju wypłynęły, przez prawne środki, i w skutek tego, poczytawszy za rzecz potrzebną, ograniczyć w ogólności handel papierami zagranicznymi, stanowimy na wniosek Naszego ministerjum Stanu, dla całego obwodu monarchii Naszej, co następuje: §. 1. Zawarte po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia układy, względem na każdego właściciela wystawionych zagranicznych oblig długu państwa lub miasta jakiegokolwiek bądź rodzaju, albo akcyj, obligacyj i innych papierów pieniężnych zagranicznych towarzystw lub instytutów, wtedy tylko, gdy je obie strony natychmiast słowo w słowo wypełniają, mają być prawnie obowiązującemi, inaczej zaś bez wyjątku nie będą ważne, i nie gdzie skarga sądowa o takie układy nie będzie dopuszczona; także o układy, dotyczące się nie-

ważnych podług tego interesów, wynikłych z wyż wymienionych papierów, ani skarga, ani egzekucyja miejsca mieć nie może. §. 2. Ustanowionym publicznie i przysięgłym stręczycielom i agentom zakazuje się niniejszém pod karą utraty urzędu, wdawanie się w układy o określone w §. 1. papiery, stawanie się pośrednikami lub przyczynianie się do zawierania podobnych układów, prócz tych, które zaraz obie strony słowo w słowo wypełniają. Także ukończone przez nich interesa tego rodzaju muszą, pod uniknieniem podobnej kary, natychmiast po zapisaniu ich w książkach doręcznych, a najdalej dnia następnego w ich dziennik być zaciągnięone. §. 3. Rozporządzenie z d. 9. stycznia 1836 (Zbiór praw na rok 1836 str. 9 i następ.) zostaje i nadal obowiązującym. Przy Naszym własnoręcznym podpisie i wyciśnięciu Naszej królewskiej pieczęci.

Dan w Berlinie d. 13. maja 1840. (Podpisy.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 3. lipca. —

Po egzaminie w dniach 25., 26. i 27. czerwca r. b. w *Instytucie gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie*, odbył się w dniu 30. t. m. popis publiczny w obecności kuratora okręgu naukowego warszawskiego, członków rady wychowania, urzędników wydziału oświecenia i zebranych gości. Dyrektor instytutu, radzca kolegjalny Oczapowski Michał, zagaił posiedzenie sprawozdaniem z powierzonego mu zakładu; poczem profesor leśnictwa w tymże instytucie, Jan czewski Kazimierz, czytał rozprawę: *O wpływie lasów na pomyślność kraju i o potrzebie kształcenia leśniczych*. Zakouczył się akt odczytaniem listy uczniów otrzymujących nagrody w książkach i listy pochwalne, które im przez kuratora wręczone zostały.

(Gaz. Por.)

Rossyja.

— Z Petersburgu d. 25. czerwca. —

Dowiadujemy się z »Dziennika Górniczego«, że nad brzegami rzeki Swiry, w okolicach miasta Ładziejnoje pole (w gub. Olonieckiej) odkryte zostały pokłady asfaltu, w niczém nieustępującego asfaltowi francuzkiemu, znanemu w handlu pod nazwaniem *Seyssele*.

(T. P.)

NOWINY LWOWSKIE.

Na przedstawieniu fizyczno-mechanicznych sztuk pana Döblera dnia 9. b. m., teatr mimo znacznie podwyższonych cen, był

aż do natłoku napelniony. Nas, którzyśmy mieli sposobność widzenia Boska, nie można już łatwo magicznemi cudami w zadziwienie wprawić. Atoli niepodobna było nie zdumieć się nad zręcznością pana Döblera, szczególnież w ostatniej sztuce, to jest w *Upominku Flory*, w której na skinienie sztukmistrza próżny kapelusznik w jego ręku napelniał się po kilkakroć innóstwem świeżych bukietów, któremi niemal każdy z obecnych był obdarzony. Urządzenie i oświetlenie gabinetu magicznego było bardzo gustowne. — Aktorowie sceny polskiej po odegraniu jeszcze dwóch przedstawień, wyjadą do Tarnopola, gdzie kilka reprezentacyj dać zamysłają. (10)

Z listu z Wiednia wczoraj odebranego dowiadujemy się, iż dnia 5go b. m. o godzinie pół do czwartej zrana, wybuchnął ogień w Wiedniu do samych stacyi głównej (*Bahnhof*) kolei północnej Cesarza Ferdynanda. Gmach mieszczący powozy, niemniej i magazyny pełne towarów, stał w płomieniach jeszcze do godziny 12tej w południe. Szkoda jest ogromna. Pierwsza sikawka przybyła w półtożej godziny po wybuchnieniu ognia; w samej stacyi głównej nie było ani jednej sikawki, ani też stągwi z wodą; o gaszeniu tedy nie można było myśleć; chodzilo tylko o to, aby ocalić wozy ładowne, które właśnie do puszczenia kolejaj przygotowane były i z magazynów wyprowadzane być miały; ale zaraz pierwszy wóz w czasie zataczania go na kolej wyskoczył z szyn i zatarasował drogę innym; a tak wszystkie w magazynie spalić się musiały. W czasie pożaru o godzinie 6tej rano szereg powozów z osobami odszedł (jak zwykle codziennie) do Berna.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

(3) *Lwów d. 9. lipca 1840.* Ceny tutejsze w handlu hurtowym w mon. konw.: Cetnar wosku żółtego 82 do 83 zr., miodu z woszczykami 14 zr. 30 kr. do 15 zr., patoki 14 zr. 30 kr., łoju topionego 22 zr., sadła wieprzowego 20 zr., oleju lnianego 12 zr. 45 kr., konopnego 14 zr., rzepakowego surowego 14 zr. do 14 zr. 30 kr., rafinowanego 15 zr. do 15 zr. 30

kr., przedziwa konopnego przedniego czesanego 11 zr. 30 kr. do 12 zr., średnio-cienkiego 10 zr. do 10 zr. 30 kr., potażu 6 zr., potażu niebieskiego ze słomy 5 zr. 30 kr., kopru 12 zr., kminu 9 zr. — Herzec siemienia lnianego 3 zr. 30 kr.

Za fracht od cetnara płaci się: do Pragi 3 zr., do Wiednia 2 zr. 48 kr., do Berna 2 zr. 24 kr., do Opawy 1 zr. 54 kr., do Wrocławia 2 zr. 48 kr., do Krakowa 1 zr. 36 kr., do Bielska 1 zr. 36 kr., do Tarnowa 1 zr., do Jarosławia 36 kr., do Tyśmienicy 48 kr., do Czerniowiec 1 zr. 12 kr., do Brodów 40 kr. m. k.

— *d. 10. lipca 1840.* (Jarmark na wełnę.) Całkowita ilość wełny na nasz tegoroczny jarmark przywiezionej, wynosiła (do dnia dzisiejszego rano) 867 cetnarów, z którejto ilości było po składach prywatnych 91 cetnarów, a reszta w szopach magistratualnych. Sprzedano wszystkiego tylko 384 cetnarów po cenach w naszym ostatniem doniesieniu podanych. — Pozostałą wełnę zabiierają właściciele nazad do domu, albowież dają tutaj w komis. A tak tegoroczny jarmark uważać możemy już za ukończony.

Z 49 tryków, które były na wystawie, stoi jeszcze dotąd na miejscu 15. Tylko książkę Karol Jabłonowski przedał 7 tryków, a wszyscy inni właściciele pozabiierali już swoje tryki do domu.

Londyn d. 26. czerwca 1840. Ceny średnie w ostatnim tygodniu: kwarter pszenicy 67 szyl. 4 den., jęczmienia 35 szyl. 10 den., owsa 28 szyl. 4 den., żyta 36 szyl. 8 den., fasoli 45 szyl. grochu 43 szyl. 1 den.

Ceny średnie z 6 ostatnich tygodni: kwarter pszenicy 67 szyl. 9 den., jęczmienia 36 szyl. 9 den., owsa 27 szyl. 7 den., żyta 37 szyl. 5 den., fasoli 44 szyl. 10 den., grochu 42 szyl. 10 den.

Cło na ten tydzień: od kwarteru pszenicy 18 szyl. 8 den., jęczmienia 7 szyl. 10 den., owsa 6 szyl. 3 den., żyta 14 szyl., fasoli 3 szyl. 6 den., grochu 6 szyl. 6 den.

(*Preus. Handl. Zeit.*)

Ryga d. 27. czerwca 1840. Ceny żyta coraz wyżej idą w górę, bo doniesienia z wewnątrz kraju o widokach co do przyszłych żniw ciągle niepomyślnie opiewają. (*Preus. Handl. Zeit.*)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 28. Rozmaitości.)